



SŁOWO POLSKIE

CENA
NUMERU
21 3

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

A

WROCLAW, PONIEDZIAŁEK 1 MARCA 1948 ROKU

NR. 60 (471)

Wielka katastrofa kolejowa w Palestynie

Brytyjski pociąg wojskowy wyleciał w powietrze

Ostre pogotowie w Palestynie

JEROZOLIMA. — Na linii kolejowej Kair — Haifa miała miejsce wielka katastrofa kolejowa. Brytyjski pociąg wojskowy wiozący do Haify oddziały wojska i materiały wojenne najechał na miny. Katastrofa wydarzyła się wkrótce po opuszczeniu stacji Rachobat w pobliżu Haify.

Dokładna ilość ofiar nie została jeszcze ustalona. Dotychczas spod gruzów rozbitych wagonów wydobyto 26 zabitych i 46 rannych. Istnieją obawy, że liczba ofiar znacznie się powiększy, gdyż rozbite wagony tworzą zbitą masę żelastwa.

Korespondent radia brytyjskiego w Palestynie, Williams, który przytłoczył na miejsce wypadku wkrótce po katastrofie donosi, że jest to jedna z najcięższych katastrof kolejowych. Jakże kiedykolwiek miały miejsce w Palestynie. Wstępne śledztwo wykazało, że nieznanymi sprawcami podłożono na torach 4 miny, które miały wybuchnąć w chwili przejazdu pociągu.

Miny znajdowały się w odstępach około 8 metrów jedna od drugiej.

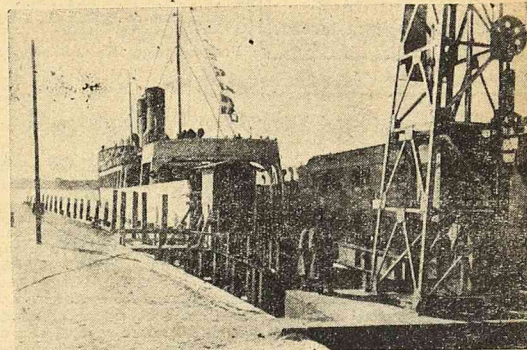
Na wiadomość o eksplozji z Jeruzolimy, Haify i Kairu pośpieszyły na miejsce wypadku ekipy ratunkowe. Oddziały wojsk brytyjskich przeszukują okolice w poszukiwaniu sprawców zamachu. Jednakże dotychczas pozostało to bez rezultatu.

W związku z zamachem na brytyjski pociąg wojskowy, władze angielskie w Palestynie zarządziły ostre pogotowie na terenie całego kraju. Posterunki wojskowe na drogach zostały wzmożone, ruch ko-

lowy znacznie ograniczony. Władze brytyjskie nie wyduły dotychczas żadnego oświadczenia na temat zamachu, jednakże przypuszczają się, że w sprawie tę włączone są organy policji żydowskiej. Korespondenci w Jeruzolimie uważają, że zamach stanowi akt zemsty za wybuch jakiegoś tyfoidu temu kilka miesięcy w Jeruzolimie.

JEROZOLIMA. — W pobliżu Haify nadbrzeżne patroly brytyjskie zatrzymały statek wiozący 800 nielegalnych emigrantów żydowskich. Statek został odprowadzony do Haify skąd emigranci mają być przewiezieni na Cypr.

ODRA — TROELLEBERG



W ramach odbudowy portu szczecińskiego odbyło się na nadbrzeżu wschodnim króło Swinińskiego otarcie nowej linii komunikacyjnej Odra—Troelleberg. Uruchomienie komunikacji promowej między Polską a Szwecją jest ważnym połączeniem na skrzyżowaniu dróg międzynarodowych i łączy kraje skandynawskie z Polską i z krajami Europy południowo - środkowej. Nowa linia skraca czas przejazdu między Polską a Szwecją o 10 godzin.

Celem zapobieżenia nowej agresji niemieckiej ZSRR proponuje Finlandii zawarcie traktatu o wzajemnej pomocy

MOSKWA (API). W odpowiedzi na zapytanie przedst. prasy radzieckiej, którzy pragnęli otrzymać wyjaśnienia, czy rząd radziecki zaproponował rzeczywście rządowi fińskiemu zawarcie paktu o wzajemnej pomocy, Agencja TASS upoważniona jest do oświadczenia, że prezes rady ministrów ZSRR J. Stalin istotnie skierował 22 lutego doprezydentowi Finlandii Paaskivi list następującej treści:

„Panie Prezydencie, jak powinno być Panu wiadomo, z trzech państw, które graniczą z Związkiem Radzieckim i które prowadziły wojnę z ZSRR po stronie Niemiec dwa — Węgry i Rumunia — podpisały już z ZSRR układ o wzajemnej po-

zainteresowana w podpisaniu paktu o wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej. Biorąc pod uwagę te względy i pragnąc stworzyć warunki dla gruntownego polepszenia stosunków między naszymi krajami w celu umocnienia pokoju i bezpieczeństwa, Rząd Radziecki proponuje zawarcie Radziecko - Fińskiego traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, analogicznego do traktatów węgiersko - radzieckiego i rumuńsko - radzieckiego. Jeżeli nie będzie sprzeciwów ze strony Finlandii, proponowałbym, aby wysłana została do Związku Radzieckiego delegacja fińska w celu zawarcia takiego traktatu. Jeżeli uważa Pan za właściwe aby rokowania i zawarcie traktatu nastąpiło w Finlandii, Rząd Radziecki gotów jest wysłać swą delegację do Helsinek. Z wyrazami głębokiego szacunku, Prezes Rady Ministrów ZSRR.

Rząd Schumana ustępuje wobec Anglosasów

PARYŻ (PAP). — Londyński korespondent dziennika „Combat” donosi o możliwości zmiany stanowiska Francji w sprawie Zagłębia Ruhry.

„Pod naciskiem swoich partnerów — stwierdza dziennik — Francja będzie zmuszona do przyjęcia anglosaskiej formuły co do kontroli tego Zagłębia. Pociągnęłoby to za sobą porzucenie tezy francuskiej, która podtrzymywaliśmy od chwili wyzwolenia naszego kraju”.

Co dzień niszczy

Marshallowski zyski

Wiele się już pisało o „dobrodziejstwach” planu Marshalla, ale coraz to nowe posunięcia amerykańskich kapitalistów, właścicieli autorów tego planu, zmuszają do zajęcia się raz jeszcze tym wielkim błędem.

Plan — jak głosiły szumne zapowiedzi — miał być akcją pomocy zniszczonej Europie, środkiem, prowadzącym do odbudowy życia gospodarczego i podniesienia dobrobytu ludności krajów objętych planem. To była teoria. Praktyka natomiast wywodzi zupełnie inne i obarcza wciąż nowymi ciężarami te najsłabsze narody, które pozwalała kierować swym losem „marionetkowym” figurom w myśl rozkazów z Waszyngtonu.

Oto Włochy, wprężnięte w amerykański rydwan, stoją u progu gospodarczego kryzysu. B. włoski minister finansów stwierdził, że konsumpcja artykułów przemysłowych spadła w ostatnich miesiącach o 40 procent w porównaniu z okresem przedwojennym. Spada również produkcja.

To — oczywiście — powoduje bezrobocie i obniża standard życia.

Z Włoch wywozi się złom żelazny, odbierając pracę hutnikom i metalowcom.

Amerykański minister skarbu Snyder, oświadczył oficjalnie, że trzeba będzie przeprowadzić dewaluację w krajach, korzystających z pomocy w ramach planu Marshalla.

Amerykańskie będą mogli wówczas wykupić za grosz — cały prze myśl owych krajów. Nie trzeba dodawać, że nie wyjdzie to na zdrowie ofiarom planu Marshalla.

Amerykański kapital robi dobre interesy na Europie. (w)

Omawiając projekt amerykański, korespondent zaznacza, że przewiduje on podporządkowanie przemysłu Ruhry zarządowi niemieckiemu z tym, że kontrola byłaby sprawowana przez przedstawicieli szefów stref okupacyjnych.

W okrażonym Mukdenie

Rozpaczliwa sytuacja wojsk Kuomintangu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Szanghaju, że w kołach Kuomintangu wzrasta zaniepokojenie w związku z sytuacją w okrażonym Mukdenie. Zajęcie dwóch ważnych punktów strategicznych na przedpolach Mukdena — Bersichu i Simnina, oraz ofensywa Armii Ludowej na port Inkau, przez który Czang - Kai - Szek kierował posiłki do Mandżurii, czynią sytuację gar-

nizonu mukdenskiego beznadziejną. Zagraniczni obserwatorzy wojenni w Szanghaju twierdzą, że jest mało prawdopodobne, by Czang-Kai-Szek mógł przysłać dostateczne posiłki wojskowe, które by mogły odwrócić bieg wypadków w Mandżurii. Zdaniem tych obserwatorów, sytuacja Mukdena jest rozpaczliwa.

Jednocześnie donoszą o wzmożonych działaniach wojennych w Chi-

nach południowych, zwłaszcza w prowincji Junan i na wyspie Hajnan, gdzie oddziały Armii Ludowej odniosły poważne sukcesy.

Niemiecki system obrony

Obrońca zniszczył dokumenty obciążające oskarżonych

NORYMBERGA (PAP). — Prokuratura amerykańska w Norymberdze oskarżyła obrońców, działających w procesie I.G. Farbenindustrie w Oświęcimiu, że zniszczyli dokumenty, które obciążały oskarżonych. Chodził w tym wypadku głównie o dokumenty, które udo-

wadniały związek między zakładami I. G. Farbenindustrie a obozami w Oświęcimiu. Przedstawiciel prokuratury amerykańskiej oświadczył, że adwokat dr. Alt, obrońca kierownika zakładu „Buna” w Oświęcimiu — Ambrosia, systematycznie przywłaszczał sobie dokumenty dotyczące I. G. Farbenindustrie, które znajdowały się w amerykańskim biurze dokumentów w Griesheim. Całą skryżnię brakujących dokumentów znaleziono przy rewizji w mieszkaniu adwokata Alta.

Statki toną w Genui

RZYM (PAP). — Redakcje głównych dzienników otrzymały odezwę, zwróconą do armatorów włoskich, a podpisaną przez organizację „Obrońców Palestyny arabskiej”. Odezwą ta oświadcza, że zatopienie okrętów w Genui, które poszły na dno w tajemniczych okolicznościach, było dziełem wspomnianej organizacji, oraz zapowiada, że wypadki takie będą się powtarzały dopóty, dopóki statki włoskie używane będą do transportowania Żydów do Palestyny.

Hitlerowcy kierują gospodarką Bizonii

Co 4-ty urzędnik departamentu gospodarczego - faszystą

FRANKFURT (PAP). — Na posiedzeniu komisji głównej Rady Gospodarczej Bizonii rozpatrywano sprawę 2 dyrektorów departamentów, którzy faworyzowali b. hitlerowców na odpowiedzialnych stanowiskach administracji niemieckiej. Dyrektor departamentu do spraw transportu — Frohne i dyrektor departamentu gospodarczego Straus — tolerowali na kierowniczych stanowiskach hitlerowców udzielając im ponadto specjalnego poparcia.

Przeprowadzone w obu departamentach badanie aktów personalnych wykazało m. inn., że na około 400 ostatnio zatrudnionych urzędników w departamencie gospodarczym ponad 100 zajmuje stanowiska

bezwzględnie. Większość z nich uzyskała posady bez uprzedniego stawienia się przed trybunałem denazyfikacyjnym. W kilkudziesięciu wypadkach usunięto akta personalne urzędników dla zatarcia śladów ich hitlerowskiej przeszłości.

Dyrektor Frohne przyjął również do pracy szereg hitlerowców, twierdząc, że są oni nieodzownym potrzebni jako specjaliści i bez ich pomocy nie będzie można odbudować kolejnictwa niemieckiego. Tymczasem — jak wykazało śledztwo, niemieccy specjaliści o przekonaniach demokratycznych darennie ubiegali się o posady, na które natomiast przyjmowano bez najmniejszych trudności hitlerowców.

Sukcesy sportowców dolnośląskich

Wrocławianka Glaznerowa mistrzynią Polski!
IKS — Gedania 12:4.
Len Walbrzych ma najlepszych hokeistów.

WŚRÓD LODÓW
PÓŁNOCY
TOMIK DRUGI
"BIBLIOTEKI ROMANŚÓW I POWIEŚCI"
JUŻ SIĘ UKAZAŁ
Cena zł 50.-
SPRZEDAŻ W KIOSKACH GAZETOWYCH I W KSIĘGARNI SPÓŁD. WYD.
»CZYTELNIK«
PRENUMERACJA otrzymuje POCZTA K 978

»Prawda« o ostatnim procesie w Norymberdze

Sędziowie amerykańscy chcą wybielić zbrodniarzy wojennych

MOSKWA (PAP). — W związku z orzeczeniem trybunału norymberskiego, który w toku rozprawy przeciwko generałom hitlerowskim stwierdził, iż »partyzanci, którzy napadali niemieckie wojska okupacyjne, działali wbrew prawu i nie mogą liczyć na żadne poparcie ze strony prawa międzynarodowego« „dziennik „Prawda“ pisze:

„Przed sądem stanęli b. generałowie niemieccy, ponoszący odpowiedzialność za masowe rozstrzelania i okrucieństwa na Bałkanach, a wyrok wydano na ich ofiary“.

Przypominając, iż na rozkaz greckiego ministra obrony ze zbiorowej mogiły na cmentarzu w Atenach wyrzucono zwłoki trzech tysięcy rozstrzelanych przez Niemców patriotów, „Prawda“ pisze: „Ta sama nieważność do partyzantów tchną nikielne słowa wyroku trybunału no rymberskiego, odczytanego przez jawnego opiekuna faszyzmu, amerykańskiego sędziego Wenesturma“.

„Prawda“ przytacza tekst wyroku, głoszącego, że żołnierze niemieccy byli ofiarami napadów i że partyzanci tworzyli nielegalne „bandy“, że generałowie niemieccy rozstrzeliwali członków ruchu oporu nie popełniając przestępstw wojennych. Wreszcie, że rozstrzelanie zakładników nie stanowił bezprawia, jeśli państwo okupujące stosuje te represje dla ochrony porządku społecznego.

„Sędzio Wenesturm — pisze „Prawda“ — zrobił pan karierę ze swą faszyzowską koncepcją prawnej czą. Okłaskuje pana z grobu krwa wy Keitel. Pan po prostu powtórzył ustęp do rozkazu Keitla o likwidacji partyzantów. Tak więc usprawie dlił pan i Keitla i innych niemieckich przestępców wojennych, powieszonych przed 16-tu miesiącami w tej samej Norymberdze, w której dzisiaj wydaje pan wyrok na ich ofiary“.

Zdaniem „Prawdy“, sędziowie amerykańscy w Norymberdze stają tak gorliwie w obronie takich hitlerowskich dlatego, że chcą usprawiedliwić zbrodniczą wojnę, prowadzoną obecnie przez Anglię i Stany Zjednoczone przeciwko armii generała Markosa w Grecji.

„Interwencji amerykańskiej w Grecji — pisze „Prawda“ — rozprawia się z partyzantami w równie bestialski sposób, jak czynili to hitlerowcy, coż więc dziwnego, że prawicy amerykańscy usiłują teraz stworzyć podstawę prawną dla aktów bezprawia, dokonywanych w Grecji“.



domaga się cera nasza specjalnej pielęgnacji. Pielęgnowana cera matowym kremem „Anida“ staje się odporniejsza na ujemne wpływy atmosferyczne. Krem ten bowiem z posród wielu składników, udelikatniających cerę, posiada również i glicerynę, która dodatkowo wpływa na elastyczność i wilgotność naskórka, nie wysusza go, a wybiela i udelikatnia, nadając cerze matowy odcień. Użyty do niego puder „Anida“ niezwykle wysubtelnia twarz.



K 931

Premier Gottwald:

Musimy wytepić siły reakcji

PRAGA (PAP). — W Pradze rozpoczął się ogólnokrajowy zjazd rolników czeskosłowackich. Na zjazd przybyli również liczni członkowie rządu z premierem Gottwaldem na czele.

W przemówieniu do uczestników zjazdu, premier Gottwald zilustrował wypadki ostatnich dni i podkreślił, że dzięki zdecydowanej postawie ludu pracującego zachowana została w Czechosłowacji ludowa demokracja i uratowane zdobycze rewolucji. Obecnie robotnicy i chłopcy powinni wytepić wszystkie swe siły w kierunku wytepienia resztek ele-

mentów reakcyjnych, które, choć osłabione, mogłyby za kilka miesięcy podjąć nową próbę zamachu stanu.

Następnie mówca zwrócił się z apelem do rolników Czechosłowacji by tak jak robotnicy zajęli zdecydowaną postawę wobec wszystkich wrogów republiki i przyczynili się do jej odbudowy.

Evakuowani mieszkańcy Helgolandu pragną wrócić na swoją wyspę

BERLIN (API). — Dwa tysiące mieszkańców, należących do Niemiec wyspy Helgoland, wystosowało do brytyjskiej Komisji kontroli pismo, w którym proszą o zezwolenie na ponowne osiedlenie się na tej wyspie. W podaniu powyższym stwierdzają oni, że stanowią odrębny naród, posługujący się własnym językiem pochodzenia fryzjskiego i czują się znacznie bardziej spokrewnieni z Anglikami, Flamandami, Holendrami czy Duńczykami, niż z Niemcami. Mieszkańcy Helgolandu, który przed wojną stano wili poważny ośrodek turystyki niemieckiej, cieszyli się opinią doskonałych rybaków i kupców. Evakuowani zostali z wyspy w czasie wojny przez Hitlera, który uczynił z Helgoland wielką for-

tecę wojskowa. Anglicy nie zezwolili dotychczas na powrót Helgolanderów na ich wyspę, ponieważ uprzednio pragnęli gruntownie zniszczyć wszystkie fortyfikacje. Głodowanie w Niemczech mało odpowiada przyzwyczajonym do dobrobytu mieszkańcom Helgolandu.

Przedstawiciele CIO opuścili Moskwę

MOSKWA (API). — Przedstawiciele Amerykańskiego Kongresu Organizacji Przemysłowych (CIO) James Caraxy i Michal Ross opuścili Moskwę. W czasie swego pobytu w stolicy ZSRR przewodniczyli oni rozmowy z przywódcą Związków Zawodowych Kuźnicowem i innymi kierownikami związkowymi.

W przededniu utworzenia Trizonii Bidault zdradza naród francuski

BERLIN (API). — W poinformowanych kołach politycznych Berlina twierdzą, że francuski minister spraw zagranicznych Bidault zakomunikował Departamentowi Stanu w Waszyngtonie zasadniczo zgodę na połączenie francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech z dwustroną Bizonią, a co za tym idzie stworzenie, składającego się z trzech części (brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej) państwa zachodnio-niemieckiego, trójstrefy — Trizonii.

Minister Bidault prosił równocześnie rząd USA, aby zaniechał oficjalnego oświadczenia o połączeniu się politycznym strefy francuskiej z Bizonią. Propozycja powyższa uzasadniona jest postawą narodu francuskiego, który zaniepokojony coraz dalej idącym wążaniem się polityki francuskiej z interesami Ameryki, w nowym posunięciu rządu francuskiego dopatrywałby się potwierdzenia swoich obaw. Fuzyja stref francuskiej z dwustroną ma się odbyć według projektu Bidault

w formie ustanowienia urzędu kontroli 3 mocarstw zachodnich, które kontrolować mają gospodarkę strefy francuskiej, amerykańskiej i brytyjskiej w Niemczech.

Departament stanu w Waszyngtonie wyraził zgodę na propozycję francuską i postanowił włączyć ją do programu obrad obecnej konferencji lóndyńskiej.

Współzawodnictwo w budownictwie

— W toku obrad rządowych kierowników urzędów, instytucji i przedsiębiorstw budowlanych w Warszawie pod przewodnictwem m. in. Kaczorów ściego, poruszono m. in. sprawę współzawodnictwa. Przedstawiciele Związków Zawodowych i przedsiębiorstw budowlanych zadeklarowali udział w tej akcji. Przedstawiciele młodzieży szkolnej stają do współzawodnictwa angażując w zakresie szkolenia zawodowego, a następnie odbudowy.

1070 samolotów dla Czang-Kai-Szeka

WASZYNGTON (PAP). — Senator Styles Bridges, przewodniczący senackiej komisji budżetowej, oświadczył, że Stany Zjednoczone zobowiązały się dostarczyć Chinom 1070 samolotów.

Rzecznik Departamentu Stanu wyjaśnił, że umowa, zawarta z Chinami, ma na celu dostarczenie Chinom samolotów „potrzebnych do utrzymania porządku wewnątrz kra-

ju“ oraz do „sprostania pewnym zobowiązaniom międzynarodowym“.

Umowa została zawarta we wrześniu 1945 r. 1.938 samolotów już dostarczono rządowi Czang-Kai-Szeka. Na podstawie umowy, która może być uważana za przedłużenie umowy wojennej o Lend-Lease, przewiduje się także wyszkolenie 4500 pilotów oraz dostarczenie części zamiennych dla lotnictwa.

W »BIBLIOTECE ROMANŚÓW I POWIEŚCI« znajdziesz najlepsze utwory pisarzy polskich i obcych
Cena jednego tomiku zł 50.-; w prenumeracie złonej zł 80.- miesięcznie (za dwa tomiki). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. K 977

Wallace demaskuje imperialistów amerykańskich

popiera najbardziej reakcyjne posunięcia rządu USA w polityce zagranicznej.

Wallace zdemaskował imperialistów amerykańskich, którzy za pomocą reakcyjnych kół czeskich usiłowali wywołać zamach stanu w Czechosłowacji i oświadczył, że dopóki broń amerykańska będzie wysyłana do Grecji, Chin i gdzie indziej, nie można będzie mówić o popieraniu pokoju przez USA, lecz tylko o agresywnej polityce ekspansjonistów amerykańskich.

1070 samolotów dla Czang-Kai-Szeka

WASZYNGTON (PAP). — Senator Styles Bridges, przewodniczący senackiej komisji budżetowej, oświadczył, że Stany Zjednoczone zobowiązały się dostarczyć Chinom 1070 samolotów.

Rzecznik Departamentu Stanu wyjaśnił, że umowa, zawarta z Chinami, ma na celu dostarczenie Chinom samolotów „potrzebnych do utrzymania porządku wewnątrz kra-

Murzyn może studiować ale tylko w piwnicy uniwersyteckiej

NOWY JORK (PAP). — Na uniwersytecie w Fayetteville (St. Arkansas) student Wydziału Prawnego, Murzyn Silia Hunt, jest jedynym słuchaczem specjalnie dla niego prowadzonych wykładów. Tego rodzaju sytuacja powstała w wyniku orzeczenia Sądu Najwyższego USA, że w każdym stanie muszą istnieć równe możliwości wykształcenia dla wszystkich obywateli. Uniwersytet w Fayetteville postanowił dopuścić Murzynów, aby jednak nie naruszone zasady podziału rasowego, postanowiono zorganizować dla Murzynów osobne wykłady.

Ponieważ Hunt jest dotąd jedynym murzyńskim studentem na prawie, profesorem prowadzącego dla niego wykłady w zamienieniu na „salę wykładową“ pomieszczeniu, znajdującym się w piwnicy uniwersytetu.

Tajemniczy nieznajomy zamówił 27.000 mundurów Wehrmachtu

BERLIN (API). — Opinia niemiecka poruszona została wiadomością z Essen, według której tamtejsza firma Scheidt otrzymała zlecenie wykonania 27 tys. mundurów, które zarówno krojem, jak i kolorem do złudzenia przypominają mundury Wehrmachtu. Nikt nie jest w stanie wyjaśnić, kto dokonał tego zamówienia. Wymieniona firma za-

trudniła dodatkowo kilkaset sil krakwieckich, ponieważ tajemniczy zleceniodawca żądał szybkiej dostawy gotowych mundurów. W kołach niemieckich wyraża się przypuszczenie, iż brytyjczyki zamierzają na wzór amerykański zorganizować także u siebie osławioną policję przemysłową i dla niej przeznaczać są powyższe mundury.

Szwedzki statek zaginął

SZCZECIN (PAP). — Do portu w Derłowie zainwał szwedzki statek „Vesta“, który przywiózł na swoim pokładzie przypadkowo natopknaną i wyłowioną w czasie drogi część kabiny kapitańskiej szwedzkiego parowca „Ivan“. Prawdopodobnie statek ten płynął na Bałtyku w czasie panującego sztormu, wpał

na minę i zatonął. Z 14-osobowej załogi zapewne nikt nie ocalał.

Ponadto przeprowadzone poszukiwania 7-osobowej załogi szwedzkiego statku „Kinnekulle“ na razie nie dały żadnych rezultatów. Statek ten, bez załogi, odnalazł rybak duński w odległości 40 mil na zachód od wyspy Bornholm.

Akademia w 2-gą rocznicę powstania ORMO

Na straży bezpieczeństwa stoi cały lud polski

WARSZAWA (PAP). — W sali MDP w Warszawie odbyła się uroczysta akademicka w drugą rocznicę powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Zebrał na akademii przedstawiciel Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Komandy Główny MO oraz liczni członkowie ORMO owitani i dyskutowali z uczestnikami Komendy Główny MO gen. Witolda.

Przemówienie wygłosił gen. Witold, który nawiązując do uchwały Rady Ministrów z dnia 21 lutego 1946 o powołaniu do życia ORMO stwierdził, że ORMO-owcy zadokumentowali wrogiem demokracji, iż na straży pokoju i bezpieczeństwa w Polsce stoi cały lud Polski i że kto osmielił się targnąć na zdobycze demokracji i prawa wspólnota się z należytą odwagą tych, którzy te zdobycze krwią własną wywalczyli.

Następnie mówca szeroko omówił zasługi ORMO w ciągu dwóch lat jej

istnienia i dzieląc się ORMO-wcom za chlubną i ofiarną działalność gen. Witold nakreślił zadania ORMO na przyszłość.

Walcząc nieugięcie z resztkami band reakcyjnych — mówił gen. Witold. — Pośpiesz wyjedźcie przesy, stancie w pierwszym szeregu szlachetnego współobywatelstwa.

W imieniu organizacji politycznych, zawodowych i młodzieżowych przemawiając przewodniczący warszawskiej rady związków zawodowych poseł Rustecki.

Na zakończenie akademii odbyła się bogata część artystyczna.

Stylu telegraficznym

GRECJA. Władze bezpieczeństwa w Atenach dokonały masowych aresztowań wśród osób podejrzanych o popieranie greckiej armii demokratycznej. Komunikat urzędowy stwierdza, iż aresztowano około 200 osób.

WŁOCHY. W Neapolu rozpoczęły się obrady kongresu Związku Kolejowego, który liczy ponad 200.000 członków. Do związku należy około 80.000 komunistów.

FRANCJA. B. król Michał rumuński wraz z księżną Anną duńską przybyli do Paryża, skąd w najbliższym czasie udejdą się do USA.

AUSTRIA. Delegacja robotników wiedeńskich zakładów przemysłowych przekazały radzie Związków Zawodowych rezolucję domagającą się obniżki cen lub podwyżki płac.

CZECHOSŁOWACJA. Agencja CTK donosi, iż została sformowana nowa Rada Komisarzy dla Słowacji. Przewodniczącym Rady został dr. Gustaw Husak (komunista) zaś przewodniczącym Józef Mjertan (partia demokratyczna).

Nowi narodowo — socjalistyczni ministrowie dr. Neumann i dr. Slechta wydał odezwę do członków partii w której stwierdza, że dotychczasowa polityka partii była sprzeczna z duchem programu socjalistycznego, i zmierzano do zniszczenia zdobyczy rewolucji. Obaj ministrowie wezwali członków partii do poparcia obecnego rządu.

NIEMCY. Komitet kongresu ludowego miasta Brandenburg wystosował do Sojuszniczej Rady Kontroli petycję, domagającą się niepodjęcia żadnych kroków godzących w jedność Niemiec.



ŻYCIĘ SPORTOWE

ROK II

Tygodniowy dodatek „SŁOWA POLSKIEGO“

NR 8 (55)

W poniedziałek
i czwartek
każdy sportowiec czyta
**SPORT
W CZASIE**

Splacony dług

CZECHOSŁOWACJA - POLSKA 3:2 w siatkówce panów

W warszawskiej YMCA odbył się międzynarodowy mecz piłki siatkowej panów pomiędzy reprezentacją Czechosłowacji i Polski.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny czeskiej w stosunku 3:2 (17:15, 11:15, 13:15, 15:4, 16:12). Drużynę czeską powołał prezes PZPR Nowak, po czym z kolei przemówienie wygłosił kierownik

drużyny czeskiej Prohasca. Po odśpiewaniu hymnów narodowych obie drużyny przystąpiły do gry w następujących składach:

Czechosłowacja: Mikota, Broz, Paldus, Hajek, Taubman, Rybacek, i Broz II.

Polska: Plejewski, Bartosiewicz, Antczak, Michniewski, Markowski, Kijewski (Staniszewski).

Mecz miał przebieg niezwykle emocjonujący i po zaciętej walce założyli się zwycięstwem gości. Czesi przewyższali nas przede wszystkim technicznie i lepszą grą zespołową.

W drużynie polskiej najlepiej grał: Plejewski i Antczak z Wrocławia. U Czechów podobali się Broz I, Mikota i Paldus. Sędziował Szeremeta z Warszawy.

Nie udał się rewanż Dominiakowi

Odra-ZZK (Poznań) 8:8

(Ai) Ubiegłej soboty gościła we Wrocławiu ósemka poznańskiego Z. Z.K., która stoczyła towarzyskie spotkanie z wrocławską Odram. W ramach tego spotkania doszło do re-

wanżowej walki pomiędzy Kaźmierczakiem (ZZK) a Dominiakiem (Górnik). Zawodnik wrocławski, który w pierwszej rundzie uległ kontuzji nosa, walczył ostrożnie. Niemień włożył do niej wiele serca, a pod koniec drugiego starcia zdobył się na kilka ładnych zwarć. Pozostałe walki stały na niskim poziomie.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Odry): Musza; Tass przegrał na pkt. z Kasperczakiem, Łozucia; Kaźmierczak wypunktował Genslera, piorkowa; Nowaczyk po chaotycznej walce pokonał na pkt. Nowickiego, Iekka; Dominiak uległ minimalnie na pkt. Kaźmierczakowi, półśrednia; Meres przegrał przez t. ko w drugim starciu z Musiałem, średnia; znajdujący się w dobrej formie Domański znokautował w pierwszych sekundach walki Szczęślika, półciężka; Lepczyński po brzydkiej walce uległ na pkt. Klakowi, ciężka; debiutujący Szymański zwyciężył na pkt. Grzelaka.

ZZK Poznań-YMCA Łódź 54:39 (22:18)

W Poznaniu rozegrane zostało spotkanie Ligi koszykowej, w którym YMCA Łódź poniosła pierwszą w mistrzostwach porażkę. Gra była przez cały czas równorzędna, jednak zwycięstwo kolejarzy było w pełni zasłużone.

Projekty spotkań międzynarodowych w Polsce

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Pol. Zw. Bokserskiego, prezes Bielowicz zaprojektował rozegranie na stopujących spotkań międzynarodowych: w dniu 7 i 9 maja **Polska - Węgry** w Budapeszcie; 17 i 20 października **Polska - Jugosławia** w Belgradzie; 7 i 10 listopada **Polska - Czechosłowacja** w Polsce oraz 5 i 12 grudnia **Polska - Szwecja** w Polsce.

Z powyższych spotkań międzypaństwowych definitywnie załatwiona jest sprawa rozegrania spotkania **Polska - Węgry**. Co do reszty spotkań toczą się pertraktacje. Poza tym zebrani postanowili wszczynie pertraktacji ze związkami belgijskim.

Cracovia-Legia 5:5 (2:1, 2:0, 1:4)

W Warszawie odbył się towarzyski mecz hokejowy pomiędzy Cracovią a warszawską Legią, który po niezwykle emocjonującej grze zakończył się sensacyjnym wynikiem remisowym w stosunku 5:5. Najlepszym na boisku był Świerz. Bramki dla Cracovii zdobyli: Wołkowski, Palus, Burda, Kasprzycki i Więcek po jednej. Dla Legii: Świerz, Bromer i Koperczyński.

Narciarscy mistrzowie Szwajcarii

W St. Moritz rozpoczęły się wzoraj zawody narciarskie o mistrzostwo Szwajcarii. W pierwszym dniu zawodów rozegrano trzy konkurencje, które wyłonili nowych mistrzów kraju. Siałom męski wygrał Karl Mollitor, uzyskując w dwu biegach łączny czas 2:10,4 min.

Jedynie w Polsce okręgowe mistrzostwa w hokeju na lodzie Len (Wałbrzych) pierwszym mistrzem Dolnego Śląska

Trwające przez trzy dni w Wałbrzychu drużynowe mistrzostwa hokejowe Dolnego Śląska wyłoniły wreszcie mistrza okręgu.

Trzydniowy turniej hokejowy zgromadził na starcie 4 drużyny, a więc: WZKS Len Wałbrzych, Odra Opole, IKS Wrocław i TUR Jelenia Góra. W rezultacie mistrzem został wałbrzyski Len, który posiada najbardziej wyrównany zespół i któremu bezsprzecznie w jej chwili zaszczytny ten tytuł się należy. Spotkania rozgrywano bardzo wesoło, raz nawet już o 7,30 rano z uwagi na „trzymający“ jeszcze w tych godzinach mroź.

Drużyny grały w następujących składach:
ODRA OPOLE: Łukowicz, Kociński, Gluchowski, Drosiński, Trojanski, Sztore, Czar, Staniszewski, Zołędzowski, Iwanow i Skórki-

wicz.
IKS WROCLAW: Terlikowski, Trinkos, Fige, Amirowicz, Idzikowski, Rakowski, Rozlachowski.

WZKS LEN WAŁBRZYCH: Brzeziński, Dolewski, Migacz, Stachura, Szlendak, Kopczyński, Sig, Pieczak, Ratajczak, Buczek.

OM TUR JELENIA GÓRA: Kowalczyk, Kowalski, Zubek, Pisowski, Imowicz, Michalowski, Dziwielki, Kowalczyk II i Łotnia.

3 dni na tafli lodowej Wałbrzycha

W pierwszym dniu mistrzostw rozegrano dwa spotkania. W pierwszym

ODRA OPOLE - IKS 2:1 (2:0, 0:1, 0:0)

W pierwszej tercji Odra narzuciła silne tempo i zdobyła dwie bramki przez Staniszewskiego i Iwanow. W drugiej powoli doszedł do głosu IKS strzelając bramkę przez Trinkosa. Ostatnia tercja upłynęła pod znakiem silnej przewagi drużyny wrocławskiej, która jednak nie mogła się zdobyć na skuteczną strzał. Sędziował b. dobrze Majcherowicz.

LEN - TUR JEL. GÓRA 7:1 (1:0, 3:0, 3:1)

Przewaga Lnu rosła z tercji na tercję. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szlendak i Sig po dwie, Stachura, Pieczak, Kopczyński po jednej. Dla TUR-u honorowy punkt zdobył Imowicz. Sędziował Zołędzowski z Opola.

TUR - Odra OPOLE 2:0 (1:0, 1:0, 0:0)

Turowcy jeleniogórscy sprawili

Notatnik piłkarza

Mistrzostwa klasy A, B, i C na terenie całego Dolnego Śląska rozpoczynają się 4 kwietnia. Terminem rozgrywek zamierzamy w najbliższych dniach.

DOZPN organizuje w marcu turniej wiosenny o nagrodę Okręgowej Związku. Pierwszą nagrodą będzie kompletnie wyposażone dla jednostki piłkarskiej, drugą - piłka nożna. Turniej zostanie rozegrany w dniach 14, 15, 21 i 29 marca.

W wyniku losowania następujące drużyny walczyć będą o prawo brania udziału w dalszych rozgrywkach: Bursa - Gwiazda, Pionier - IKS, Spolem - Budowlani, Fasil - Pakocza, Poczowiec - Drukerz, Garbarnia (Brzeg) - Pefawag, Odra - Elektrownia i ZZK Brochów - WUZ.
Na ostatnim zebraniu DOZPN zapadła uchwała o utworzeniu podokresu wrocławskiego. Wejdą do niego wszystkie kluby z następujących powiatów: Wrocław, Milicz, Świebodzki, Olesno, Oława, Brzeg, Złotokrzysztof i Nysa, (IST)

największą niespodzianką mistrzostw wygrywając pewnie z kan dydatem na wicemistrza Odrą Opole. W pierwszych dwóch tercjach TUR miał znaczną przewagę, którą uwidocznili bramkami strzelonymi

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając

przez Inowicza i Kowalskiego. Sędziował Majcherowicz.

LEN - IKS 5:3 (1:2, 1:1, 3:0)

Dopiero w trzeciej tercji Len rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść, strzelając



Samych osad warownych 800

Wystawa prehistoryczna będzie rewelacją

Wystawa prehistoryczna, która będzie otwarta we Wrocławiu w czerwcu br. ma być jedną z rewelacji w łańcuchu wystaw składających się na jedną wielką imprezę pod nazwą „Wystawa Ziemi Odzyskanych”. Ekspozycje, które oglądać będziemy, sięgają od epoki kamiennej po czasy pierwszych Piastów. Zwiziono je z terenu województwa wrocławskiego i umieszczono w Muzeum Prehistorycznym, powstającym pod opieką niezmordowanego profesora Jamki.

Ciekawie przedstawia się dział archiwalny Muzeum Prehistorycznego, w którym zebrane są dokładne dane, gdzie znaleziono jakieś wykopiska. Szczególnie interesujący jest rejestr 800 osad warownych, odnalezionych na terenie Dolnego Śląska.

Badania naszych wrocławskich uczonych doprowadziły do wykrycia na podstawie wykopalisk bezpośredniego związku kulturalnego i etnicznego Dolnego Śląska z pozosta-

łymi ziemiami Polski. Dzięki temu znaczenie wystawy prehistorycznej ogromnie wzrosło i wzbudzi ona niewątpliwie ogromne zainteresowanie.

Warto wspomnieć, że w naszym wrocławskim muzeum mieści się biblioteka, jedna z największych na ziemiach polskich.

Trudno przewidzieć wypadek

Resort Techniczny o zawalonej ścianie przy ul. gen. Świerczewskiego

W związku z naszą notatką „Znowu runęła ściana na ul. gen. Świerczewskiego”, Resort Techniczny za Zarządu Miejskiego wyjaśnia, że zawalenie się tej ściany było następstwem zmian atmosferycznych. Kolejno — deszcz i mróz, działając jak siła rozkurzająca mur i w całym mieście.

W czasie zimy ten proces równa się kłosec elementarny.

Oto dlaczego niebezpieczeństwo ruin jest takim realnym niebezpieczeństwem w zimniejszym mieście, niebezpieczeństwem trudnym do zwalczania, gdyż utwardzenie ruin nie nadaje, a tymi zniszczeniami, jakie warunkują atmosferyczne wytworzenia.

W tych warunkach — wyjaśnia Resort Techniczny — zdarza się, że na wet w przeddzień katastrofy — nie można przewidzieć zawalenia się ściany, choć zdawało by się, że nie wzbudza ona obaw.

Z końcem lata 1947 r. — Resort Techniczny zlikwidował ponad 420 niebezpiecznych obiektów, nie licząc pokątnej ilości ruin rozebranych przez wrocławską Dyрекcję Odbudowy, a mimo to nie udało się zapewnić mieszkańcom miasta pełnego bezpieczeństwa, jak to widzieć na przykładzie wspomnianej katastrofy.

Wypadki... kradzieże

Zatrucie kielbasą

(K-1) 6-letnia Krystyna Ostaszewska po spożyciu kielbasy zachorowała z objawami zatrucia. Pierwszej pomocy udzieliło zastrzyk Pogotowie Ratunkowe PCK.

Wypadek samochodowy

(K-1) Przy ul. Grabrzyńskiej samochód ciężarowy przejechał Piotra Dylewskiego, pracownika Państwowej Fabryki Wagonów.

Pogotowie przewiozło Dylewskiego ogólnie pofuczonego i ze złamanymi nogami do szpitala.

Wahania temperatury

Temperatura we Wrocławiu wykazuje duże wahania. Termometr wczoraj rano wskazywał 10 stopni mrozu, a w godzinach popołudniowych mieliśmy już 8 stopni ciepła. Kolo godz 7-jej wiecz. notowano zaledwie 2 stopnie ciepła z tendencją do dalszego spadku temperatury.

Cisnienie barometryczne jest bardzo wysokie i wynosiło 767 milimetrów.

Skutki pijaństwa

(K-1) Karol Szram po obfitej libacji upadł w Lesnicy przy ul. Skoczylasa nr. 10 i zranił się w głowe. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Szrama do szpitala.

Wahania temperatury

Może to niezbyt ładnie, ale najchłodniej śmiejemy się z dowcipów o naszych bliźnich. A jeżeli do tego „delikatnie” sładczym „cenzurownym” jest osobistością ogólnie znaną i zajmującą wysokie stanowisko, śmiejemy się tym chętniej z jego sła boetek i nawyków.

Siedzi w nee jakiś przekorny chochlik, wywołujący uśmiech, kiedy np. jedkisi poważny pan, obnoszący z powagą swoją godność, „podpora społeczeństwa” poślizgnie się na skórcie od banana. Dlatego wszelkie dowcipy po lityczne i szopki cieszą się ogromnym powodzeniem.

Autorzy „Szopki Wrocławskiej” — znany felietonista Zbigniew Grotowski i Józef Kowalewski — potrafili zna leżać bardzo dobrą formę dowcipu: znane postaci występujące w ich szopce nie są złośliwie wymyślane, autorzy nie szukają „działy na całym”, ale przy pomocy pełnych humoru zestawień słownych i kalemburów charakteryzują działalność i drob ne słabości wrocławskich osobistości, ukrywając „szpilki” za dobro dusznym uśmiechem.

W takt znanych melodii (do których dorobiono aktualne teksty) przesunął się przed nami długi szereg najpopularniejszych we Wrocławiu ludzi:

Otwiera szopkę wojewoda Piaskowski. Władca placu przy województwie i prezydent miasta Kupczyński, rozpamiętujący w dowcipny sposób o rozwoju Wrocławia, w czym pomaga im dyrektor biura planowa-

Osiara wybuchu

(K-1) 13-letni Kazimierz Dudaś znalazł w śmieciach na podwórzu zapalnik od granatu i spowodował wybuch. Siłą wybuchu chłopiec doznał zmiażdżenia palców i prawej dłoni. Po udzieleniu pomocy na punkcie o-patrunkowym na dworcu Wrocław — Nadodrze, Dudaśa przewieziono do szpitala.

Bandyci

spóźnili się o 40 minut (K-1). Do biura Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego przy ul. Legnickiej włargnęło w ub. czwartek o godz. 10.30 — trzech przeryzków, którzy sterowozwalili kasjerkę reweluzerem i zrabowali z kasy około 20.000 zł po czym zbiegli.

Zastrzyczyć należy, że na 40 minut przed napedem rabunkowym urzędnicę wspomnianej instytucji zawiezli do Narodowego Banku Polskiego — milion zł. gotówka.

Zawiedzioną M. O. prowadzi do chodzenie.

Skutki pijaństwa

(K-1) Karol Szram po obfitej libacji upadł w Lesnicy przy ul. Skoczylasa nr. 10 i zranił się w głowe. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Szrama do szpitala.

Plaszycki, w postaci papugi wyciągającej losy, która dzielnicą miasta i jaki obiekt mają być najpierw odbudowane.

Najlepszymi postaciami szopki są trzej dyrektorzy teatrów: dyr. Jerzy Walden „wielowarstwowiec”, który namyśla się, w jaki sposób można „tu Górnie, a tam popularnie grać”, — znajduje wreszcie wyjście z sytuacji, bo oto „Pani Prezesowa” ocala „Jakuba”. Zadowolony Walden szuka miejsca na pomniki dla Waldena — dyrektora, Walden — dyrektora, Walden — dyrektora i Walden — literata.

Wchodzi dyr. Drabik śpiewając „La opera e mobile” i dyr. Wilkmiński (jedyna postać potraktowana może nieco nieśmacznie).

Z innych znanych osobistości występują: Stefan Łoś, który „jest tak za pracowny, że nie ma czasu pracować”, Wojciech Zukrowski, rektor

Dwa razy więcej młodzieży na kolonijach

W roku zeszłym był 859 punktów kolonii letnich na Dolnym Śląsku, z których korzystało 60 tysięcy młodzieży.

W tym roku akcja kolonii ma być rozszerzona dwukrotnie. Planuje się kredyty znacznie większe.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOSŁASKI — poniedziałek 1 marca, godz. 19-ta „Ocalenie Jakuba”.
TEATR POPULARNY, poniedziałek 1 marca, godz. 19-ta „Pani Prezesowa”.
WYSTAWA GRAFIKÓW POZNAŃSKICH — ul. Ofiar Oświecenijskich.

Kino

„SLASK” — ul. Świerczewskiego 87 (radz.) — film kolorowy — „Dwie panowie P”.
„SCALA” — ul. Mikołaja 27 „Pygmalion”.

Kino »SCALA«

DZIS PREMIERA!
Nowy film produkcji angielskiej wg. znanej sztuki Bernarda Shaw’a p.t. »PYGMALION«

W rolach głównych: Leslie Howard i Wendy Hiller.

Produkcja: J. Artur Rank
Eksploatacja: Film Polski.
Początek seansów w dniu powszednim: 16 — 18 — 20 — w niedziele od godz. 14-tej. Dozwolony od lat 10-tu. K 1018-b

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16, — (amer.) „Dwulicowa kobieta”.

Kino »ODRA«

DZIS I CODZIENNE
Gospoda Świąteczna

prod. amerykańskiej
w rolach głównych
FRED ASTAIRE
BING CROSBY K 1918-a

„ODRA” — ul. Kollataja 32 (amer.)

„Gospoda Świąteczna”.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 (czeski) „Ludzie bez skrzydeł”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 (eme ryk) „Konwój”.

„FAMA” — Psie Pole (radz.) „Wyspa skarbów”.

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą” — Stałona 87.

„Lwem” — Plac Słoneczny 2.

„Aniołem” — Szczyńska 28.

„Mewami” — Partyzantów 25.

Biurol katastralne czynne

w Zarządzie Miejskim

Księgi katastralne, z których można się dowiedzieć o wymiarach nieruchomości, zwłaszcza obecnie, gdy rozpoczęła się akcja nabywania nieruchomości, nabrały zasadniczego znaczenia. Znaczną część ich zachowała się i obecnie akty kataster, a więc budynków i gruntowy przeszedł pod zarząd miasta. Prowadzony on jest w Resorcie Technicznym Zarządu Miejskiego.

W obecnej chwili odczuwa się duży brak fachowców w dziale pomiarów. (—)

Bez dyskrecji?

Wojewódzka Rada do walki z alkoholizmem zamierza zastosować najsilniejszy kalibru środki. Jest projekt, aby natychmiast przymykać każdego napotkanego na ulicy osownika, jeśli tylko zdradza cechy podniecenia alkoholem, choćby nie robił żadnych awantur i cicho jak trusia ciągnął do domu.

Blady strach padnie teraz na wszystkich, którzy swoje grzeszki chowali za sztyldki „dyskrecja zapewniona” i są przyzwyczajeni do poblazliwości ze strony znajomych i nieznajomych. Nieprzejmnie będzie teraz po bibce wracać do domu, bo ni stąd ni zowąd może cokolwiek drogie zagrozić postać milicjanta:

— Panie, pan pill!
— Co znowu? Abstynent jestem!

— Chuchnij pan!
— Ani myślę.

— No, to jazda ze mną!

— Ależ ja tylko dwa kieliszki...

— Jesteś pan pijak, nie panu nie pomoże!

Zafalszowane mleko można na targu mierzyć specjalnym aparatem, ale na ilość alkoholu w organizmie nie ma ulicznego przyrządu. Będzie się faceta oceniać „na oko”. I wtedy może być niedobrze...

Ale bo też, nie należy cackać się z pijakami!

SULEK

Notatnik wrocławski

...Termin wydawania przydziałów na lokale użytkowe przedłużono, po nieważ było zbyt wiele zgłoszeń. Powinni z tego skorzystać ci wszyscy, którzy dotychczas nie rozpozyczyli starań o przydział.

...Caly Dolny Śląsk ma pomagać przy usuwaniu gruzów z Wrocławia. We wszystkich miastach tworzą się komitety akcji społecznej odgruzowania. Gromadzi się też sprzęt potrzebny do naszego miasta. Pierwsze ekipy stanęły meją do pracy w maju.

...Obiór tekstyliów za 3-ci kwartał 47 roku ukończył się 28 lutego. Obecnie wydawane będą tekstylia odbiorcom indywidualnym w okresie od 1 do 12 marca za 4-ty kwartał 1947 r. W razie nie odebrania — tekstylia przepędzają.

...250 pasażerów tramwajów wrocławskich zapłaciło mandaty karne za niewłaściwe zachowanie się podczas jazdy. Dalszą akcją uducalenia lekcyj pasażerom przeniesiono na miesiąc marzec.

...Teatr dramatyczny im. G. Zapolskiej ma być otwarty 1 września, a więc jeszcze w czasie trwania Wystawy Ziemi Odzyskanych.

...10 gwiazd zmiennych odkryło Obserwatorium Astronomiczne Uniwers-

syetetu Wrocławskiego pod przewodnictwem prof. Rybki. Z prac naszego Obserwatorium będzie zdana relacja w drukowanych „Publikacjach Obserwatorium Wrocławskiego”. Dzieło to roziesi obserwatorium do 300 placówek astronomicznych na całej kuli ziemskiej.

...Uważać na mury! Tak każdy wroclawianin powinien sobie powiedzieć przed wyjściem z domu. Pałace prosię słońca w dzień i duże przymrozki w nocy rozszedają i osłabiają mury, toteż o wypadek nie trudno.

...Konserwy amerykańskie trafiają się niewiele. Szaryk się na to odbiory, których obdarzono amerykańskimi puszkami z przydziału kartkowego.

...Fanowie motorowi w tramwajach powinni zwracać uwagę na tablice, które informują o kierunku ruchu tramwaju. 7-niedbania mszcą się na pasażerach, którzy bawią przejazdem w naszym mieście.

...Choćblik zrobił nam wczoraj kawal: naliczył 442 proc. sądowników z kursu prokuratorskiego pochodzenia chłopskiego (powinno być 42) i z dyrektora departamentu Min. Sprawiedliwości p. Wasilkowskiej zrobił p. Wasilkowskiego.

Budżet studenta jest skromny

Określenie budżetu studenta jest rzeczą niezmiernie trudną. Z jednej strony „chuda kieszeń akademika” stała się już przysłowiem, — z drugiej zaś można zanotować fakty wręcz przeczące temu twierdzeniu. Można spotkać studentów szalejących na dancingach w „Polonii”, „Monopolu” czy „Savoyu”, posiadających własne samochody lub zwykownie urządzone mieszkania, są to jednak ludzie związani z uniwersytelem na ogół dość luźno i posiadający własne przedsiębiorstwa lub dobre płatne posady. Takich jest zresztą niewiele.

Ogromna większość boryka się z trudnościami materialnymi. Około 20 proc. ogólnej liczby 11 tysięcy (dane z B.P.S.) studiujących, pracuje zarobkowo w najrozmaitszych ur-

zędach, przedsiębiorstwach przemysłowych czy handlowych. Są inni, pracujący w rzemiośle, lub w charakterze dozorców domowych. Nieliczna stosunkowo grupa korzysta ze stypendiów w wysokości od 2 do 7 tysięcy złotych miesięcznie. Inni otrzymuje fundusze od rodziny lub są na jej utrzymaniu.

Jeden z listonoszy wrocławskich doczecha w jednym domu akademickim 80 przesyłek pieniężnych miesięcznie w wysokości od 1 do 10 tysięcy. Przeciętnie biorąc, student otrzymuje 4.500 zł. miesięcznie. Jednak wielu otrzymuje znacznie mniej. O tych z pewnością nie zapomnia wrocławianie, darczyńcy swych studentów niekłamana sympatia.

5 lat więzienia

za awanturę w tramwaju

(K1) Rzdki wypadek odbywania się rozprawy sądowej w więzieniu zaszedł w tych dniach we Wrocławiu.

Strażnik z więzienia karnego przy ul. Kłeczowskiej, 21-letni Stanisław Woźniak wywołał dn. 22 kwietnia ub. r. po pijanemu awanturę w tramwaju linii „1”. Skazano go wówczas na karę więzienia, lecz wykonanie wyroku zawieszono.

Dnia 15 grudnia r. ub. Woźniak w stanie nietrzeźwym znów wszczął awanturę w tramwaju i zanieczyścił wagon. W tym wypadku musieli interweniować dwaj strażnicy ZK M. W.

Sąd nad Woźniakiem odbył się w obecności wszystkich strażników w kancelarii więzienia przy ul. Kłeczowskiej.

Wyrokiem sądu Woźniaka skazano za obydwie awantury na 5 lat więzienia.

Szopka Wrocławska

Plaszycki, w postaci papugi wyciągającej losy, która dzielnicą miasta i jaki obiekt mają być najpierw odbudowane.

Najlepszymi postaciami szopki są trzej dyrektorzy teatrów: dyr. Jerzy Walden „wielowarstwowiec”, który namyśla się, w jaki sposób można „tu Górnie, a tam popularnie grać”, — znajduje wreszcie wyjście z sytuacji, bo oto „Pani Prezesowa” ocala „Jakuba”. Zadowolony Walden szuka miejsca na pomniki dla Waldena — dyrektora, Walden — dyrektora, Walden — dyrektora i Walden — literata.

Wchodzi dyr. Drabik śpiewając „La opera e mobile” i dyr. Wilkmiński (jedyna postać potraktowana może nieco nieśmacznie).

Z innych znanych osobistości występują: Stefan Łoś, który „jest tak za pracowny, że nie ma czasu pracować”, Wojciech Zukrowski, rektor

Dwa razy więcej młodzieży na kolonijach

W roku zeszłym był 859 punktów kolonii letnich na Dolnym Śląsku, z których korzystało 60 tysięcy młodzieży.

W tym roku akcja kolonii ma być rozszerzona dwukrotnie. Planuje się kredyty znacznie większe.

Dobrze bawiące się publiczność, oklekiując poszczególne postaci wykazując, że we Wrocławiu znany się już na tyle dobrze, żeby śmiać się i dowcipować na temat wrocławskich osobistości. Powinnością wszyscy oglądać nasze „wielkość” w postaci kulek, bo nie tak nie zbliża, jak doby humor i śmiech. WO-DZ

INTERESUJACA NOWOSC

czasopismo powieslowe
P. T.

BIBLIOTEKA Romansow i Powiesci

ukazuje sie 2 razy w miesiacu (5-go i 20-go)
W MIESIACU LUTYM 1948

wysly z druku tomiki: T. T. Jez. — Narzeczona Harambaszy.
Oz. J. Centkiewicz. — Wsród Lodow Polnoey.

W PRZYKLOTOWANIU

DZIELA AUTOROW POLSKICH I OBCYCH:

Dabrowskiego, Czechowa, Daudeta, Dickensa, Dolgi - Mo-
stowicza, Dumasa, Dostojewskiego, Fiedlera, Hugo, Kaszew-
skiego, Londona, Lotlega, Merimego, Pruszyńskiego, Siero-
zowskiego i wielu innych.

cena jednego tomiku

21 50

w sprzedazy katejskiej i kioskowej

PRENUMERATA

z odniesieniem do domu przy odbiorze na pocztę

zł. 100 MIESIĘCZNIE zł. 40
zł. 300 KWARTALNIE zł. 230

Wpłaty i zapisy przyjmują: Księgarnie i oddziały Administra-
cji Wydawnictw Spółdzielni Wyd. „Czytelnik” oraz listonosze
i urzędy pocztowe. Konto PKO. 1-6810. K 905

Kto żyje najdłużej?

Zawód decyduje o długości życia

Przeprowadzane nie tak dawno badania na podstawie różnych sty-
listyk dowiodły, że długość życia
człowieka w znacznej mierze zall-
ży od jego zawodu.

Okazało się, że jedyną z na-
zdrowszych zawodów jest zawód ry-
baka, przebywającego niemal sta-
b na świeżym powietrzu, nasyconym
tlenem, co zapobiega nagminnie cho-
robom ludzi miast — sieroziom.

Przeciętnie rybak żyje 27 pro-
cent dłużej niż człowiek z miasta.
Natomiast wśród elementu miej-
skiego okazuje się, że najdług-
wieczeni są jubilerzy. Przed-
wzięcie tego zawodu na ogół cieża
się o 24% dłuższym okresem ży-
cia, niż inni.

Ciekawym przeciwstawieniem jest
długowieczność kawalerów i sta-
rych panien. Liczby wykazują, że
ludzie żonaci żyją dłużej niż kawa-
lerowie, natomiast stare panny dłu-
żej niż mężatki. Trudno wyjaśnić,
czy to tłumaczy.

Na ogół kobiety aczkolwiek fi-
zycznie są słabsze od mężczyzn,
żyją przeciętnie o 10% dłużej niż
mężczyźni. Tłumaczy to tym, że na
ogół mężczyźni pracują więcej umy-
słowo, a kobiety fizycznie. Praca u-
mysłowa spala nerwowo, a u umiar-
kowanej praca fizyczna konserwuje.

Reasumując więc wyniki badań:
najdłuższą żyją rybacy, jubilerzy i
stare panny.

Przetarg niograniczny Nr 63

Zarząd Odbudowy Ksiel Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg
niograniczny

na roboty wykonanie w budynku administracyjnym Parowozowni Główny
w Gliwicach. Załącznik ofertowy z zwrotem kosztów własnych oraz
szczegółowe informacje można otrzymać i plany obejrzeć w Wydziale Tech-
nicznym Zarządu Odbudowy K.P. w Katowicach, ul. 3-go Maja nr. 7.
Oferty w podwójnym zelektryczonym kopercie z napisem „Oferta do
przetargu niogranicznego Nr. 63” na roboty wykonanie w budynku
administracyjnym parowozowni Główny w Gliwicach należy składać
do skrzynki ofertowej umieszczonej w Budyńku Zarządu Odbudowy w
Katowicach, ul. 3-go Maja nr. 7 do dnia 9.3.1948 r. godz. 10-te.

Otwarcie ofert będzie się tego samego dnia tj. wtorek, godz. 10.30
w Biurze Z.O.

Ofertę obowiązaną jest złożyć wadium w wysokości 2 proc. (dwa
procenty) oferowanej sumy na konto Zarządu Odbudowy K.P. w Katowic-
ach w PKO Nr. III/5306, a kwit dołączyć do złożonej oferty.

Brak lub zanieżanie niewystarczającego wadium spowoduje unieważ-
nienie oferty. Zarząd Odbudowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru
oferty, jednak również unieważnienie przetargu bez podania powodów
bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. K 393

Cyprys Maluzalem

i patriarcha platan

Jak długo żyją rośliny

Rośliny żyją na ogół znacznie
dłużej niż ludzie, ale rozpiętość
wieku roślin i drzew jest ogromna.
Żywotność niektórych gatunków
drzew obliczają uczeni jedynie
w przybliżeniu, bo na przykład
wiek cyprysów określa się w mak-
symalnej skali do 5.000 lat.

O tym, jak różnią się czasem po-
glądny na wiek drzew olbrzymów,
świadczy ogromny platan, rosnący
po środku placu w miejscowości
Ohrid, nad jeziorem tejże nazwy
na południu Jugosławii. Okaz ten
ma dostojny wygląd patriarchy.
Olbrzymia jego korona, pokrywa
gęstwą świeżych zielonych liści
tworzy gigantyczny parasol, osła-
niający swym cieniem cały plac.

Korzenie, których grubość do-
równuje niejednemu konarowi na-
szych kilkudziesięcioletnich drzew,
tworzą sporą kopułę nad po-
wierzchnią ziemi. Pod ich sklepie-
niem mieści się mała kawiarenka
o kilku stolikach. Pesymści okre-
lają wiek platanu na 700—800 lat,
a optymści dają mu bez wahania
5.000 lat życia.

Cisy żyją do 3.000 lat, kasztany
i cedry do 2.000, dęby, buki i lipy
do 1.500, jesiony i topole do 700,
a jodły, świerki i sosny do 400 lat.

Wyjątkowo mocne i zdrowe krze-
wy różane żyją również do 400 lat,
podczas gdy granie wieku srebr-
nej wierzy określa ją botanicy na
lat 108. Już winna latorośl jest
bardziej długowieczna, żyje bo-
wiem do 130 lat.



W Warszawskich tramwajach znas talowane zostaly z inicjatyw „Czy-
telnika” skrzynki uczulawosci. Na zdjeciu pasazer tramwajowy „kupują-
cy” „Zycie Warszawy”.

Sulecie „Marianne”

Tak nazywają Francuzi swą Republikę

Francuzi, naród odznaczający się
humorem, lubią odnosić się do pa-
jęć najcenniejszych: naidrozszych
z odzieniem poufalości. Stąd w po-
tocznym języku nieraz spotykamy
się z faktem nazywania Republiki
Francuskiej popularnym imieniem
„Marianne”.

Skąd pochodzi, ta nazwa? Warto
to sobie uprzytomnić właśnie teraz,
kiedy się zbliża stulecie tego
„chrztu”.

Oto w roku „Wiosny Ludów” 1838
powstało na terenie Francji tajne
stowarzyszenie demokratyczne, któ-
rego komórki oznaczano kryptoni-
mem „Marianne”.

Zawiadomienie o powstaniu tego
stowarzyszenia, którego hasłem była
Republika i jej rozwój demokra-
tyczny zredagował w Londynie Fe-
liks Pyat. Wydał on broszurę liczą-
cą 16 stron, noszącą tytuł „List do

Marianne”. Zaczynała się ona od
słów: Witaj — Majestacie! Ty jed-
na jesteś naszą królową z taski Bo-
ga i woli całego narodu”.
Od tego czasu przyjęło się okre-
ślenie „Marianne” podchwycione
przez paryżan, a potem przez całą
Francję.

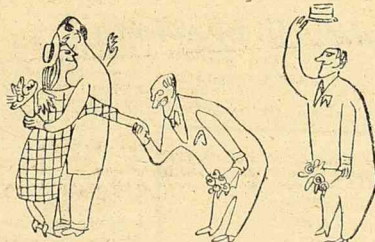
Kupcy!

Cennik Nr 5

na artykuły spożywcze
pierwszej potrzeby do ode-
brania w Zrzeszeniu Kup-
ców, Szewska 5.

K 909

KOBIECIA DYPLOMACJA



...lub też „potrójna buchalteria” —

CENTRALA ZAOPATRZENIA I ZBYTU

Przemysłu Włókienniczego i Konfekcyjnego S-ka z os

Wrocław, ul. Kościuszki 34

posiada stałe na składzie: wyroby tkotarskie — pończochy damskie i
dziecinne, skarpety męskie, małe ialy włókiennicze, jedwabie sukien-
kowe, męskie ubrania, wszelkiego rodzaju podszewki oraz spodnie go-
towe w dużym wyborze.

SPRZEDAŻ WYŁĄCZNE HURTOWA

Otwarcie składnicy we Wrocławiu przy ul. Kiełbańskiej Nr. 2 nastąpi w
najbliższych dniach K 915

Adwiga Blacha i S-ka

Pierwsza Wroclawska
Hurtownia
Włókiennicza
Wroclaw Stalina 62

poleca

materiały ubraniowe,
jedwabie oraz galanterię

K 1016

OGŁOSZENIA DROBNE

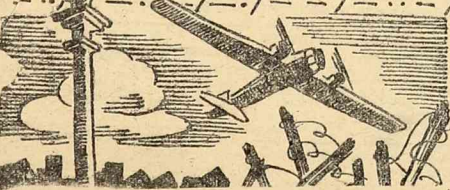
HANDLOWE

ZAKUPIMY 5 kozuchów, (baranich),
długich z kołnierzem szelwym, Pań-
stwowo Fabryki Środków Kawowych
„Frank i Kathner”, Wrocław, ul.
Stalina 210 - 220. K 943

ODSTĄPIĘ sklep za zwrotem re-
munt, nadający się na każdą branżę,
przed wszystkim piekarską lub rzeź-
niczą. Wiadomość: ul. Fredry 5a,
1899

OKUCIA do trumien — poleca po
cenach hurtowych „Elkaset”, Wro-
claw, Rynek 37 (1 piętro). 1780

Warszawa nadaje szufr...



CZĘŚĆ II

Mona Odotte przedstawia swej przyjaciółce Karin Erick-
son przyjaciół swego wuj — Schmidta i Thuna. Rotm-
istrz Ossnowskiego — noszącego obecnie w Szkolnym
nazwisko Schmidta uderza ogromne podobieństwo corderi
Ericksona do tragicznie zmarłej przyjaciółki — Leny.

Hr. Odotte pokępnal serdecznie Karin.
— Proszę podziwować ode mnie ojca. Tak dawno już
s nim nie widziałem się.

Gdy panny opuściły pokój, przeszli do gabinetu.
— Mam wiadomość z Londynu. Chciałabym się podzi-
lić z wami pewnymi szczegółami — zaczął hrabia.
Ossnowski był zamysłowy i jakis odczynał. Jodłowski
obserwował ukradkiem przyjaciela.

— Zaczęło się... — pomyślał.
— ...Z Londynu sygnalizują wzmożenie akcji wywrot-
wo — szpiegowskiej na terenie Szwecji. Z Berlina wyje-
chali już specjalnie wyszkolone kadry dywersantów. A więc
ofensywa piątej kolumny! Czujtajmy! Mam wrażenie, że

po okresie aklimatyzacji i poznawania nowych warunków
przyszłi teraz czas wyjątkowej pracy dla was.
— Jesteśmy już dawno gotowi — odezwał się Jodłowski.
Ossnowski zmrużył jedynie oczy.

Samochód ruszył.

Mona wzięła pod rękę Karin i przytuliła się do niej.
— Jestem szczęśliwa, że odnalazłam ciebie.
Panna Erickson uśmiechnęła się, wyglądając przez okno
auta. Patrzyła na tłum, zalegający chodniki — zamysłona
i daleka.

— O czym marzysz?
Nie odpowiedziała.
— O czym marzysz, Karin — Mona powtórzyła pytanie.
— Pan Schmidt i Thun — szepnęła.
— O, to ciekawie! A więc który? Przyznaj się, kochanie.
— Schmidt — powiedziała cicho panna Erickson.
— Ależ on siwy przecież! Mogłoby być twym ojcem...
— Chyba myliłz się, Mono. Postwił — bo smagało
go życie.
— Wystydą się, Karin — co ty pleciesz Siwy, starszy
pan. — Oszaleła...
Jechal dalej w milczeniu.
Panna Erickson nie odrywała wzroku od szyby. Mijane

światła igrały na jej twarzy, błyskały w jej oczach.
Mona zerkała na przyjaciółkę.
— Już... ostatecznie wolałabym tego młodszego. Wilhelm
Thun jest uroczy.

Karin nie dosłyszała zwierzenia przyjaciółki.
...Błada twarz pana Schmidta, oczy, które zapadły głę-
boko. Twarz pełna wyrazu i męki. Twarz młodego je-
szcze męczyzny.

— Na pewno miłość — myślała panna Erickson.
Serce ścisnęło się. Czyżby zazdrość?
— Dawno ich znasz? — zapytała.
Mona coś sobie przypominała.

— O nie, ale są bardzo mili. Stryj uwielbia ich. Całe
dnie spędzają razem.

— Niemcy?
— Ależ skąd! Dlaczego to o pytasz?
Mówią w tym języku, a poza tym hr. Odotte od pewne-
go czasu otacza się cudzoziemcami.

— I ciebie to razi? — zapytała poważnie Mona.
Karin odpowiedziała nie od razu. Mona czekała.
— ...Widziś. Przyjechałaś niedawno z Malmö — a my tu
w Sztokholmie... Hr. Bernard znany był od dawna z dr-
wactw. A teraz znów ci Niemcy... Ludzie się krywią.

— A cóż w tym złego? — rozśmiała się naiwnie Mona.
— Świat cywilizowany walczy z Niemcami — mówiła
wolno Karin. — Walczy i potępił! Nie chciałabym kryty-
kować hr. Odotte...
— Rozumiem cię.
— Ale uważam...
— Panowie Schmidt i Thun nie są Niemcami. Pochod-
zą ze Szwajcarii. Ze wschodnich kantonów. Stąd używają
języka niemieckiego. Znajdą poza tym doskonałe angielski.
To są wykształceni ludzie.

— Zawszą!

(Dalszy ciąg jutro)

Nie tak łatwo być Maruszarem

O rycerzu Trzęsistraszku

A wszystkiemu była właściwie winna Mucha. Wszędobylska. Tyle naopowiadała Pimpusowi o pięknym, ciekawym świecie, po którym latała, w tak ślicznych kolorach przedstawiła mu rzeczy, które działy się daleko, daleko — za oknami Jurkowego pokoju, — gdzieś na samych krańcach wielkiego ogrodu, ba — nawet jeszcze dalej — za mostkiem nad strumykiem. Świat bowiem jest naprawdę bardzo ogromny, i wcale nie kończy się na czterech ścianach pokoju, tak, jak dotychczas myślał Pimpus. Bo Pimpus to była sobie taka zwykła laleczka — maskotka, w czerwonych, szerokich portkach i z zadartym nosem, nie bardzo — mądra, bo i skądże?

Wisił sobie dotychczas Pimpus spokojnie, przypięty do kilimka nad łóżeczkiem Jurka i nigdy nie przypuszczał, że można zrobić coś innego. Dopiero, gdy nastuchał się opowiadań Muchy-Wszędobylskiej o przygodach, jakie ją spotykały w czasie licznych podróży, postanowił... ruszyć także w świat.

— Zrezygnuję z dotychczasowej posady maskotki i zostanę błędnym rycerzem — rzekł Pimpus.

— Od dziś nazywam się Rycerz Trzęsistraszek, i niech nikt nie waży się nazywać mnie inaczej, zrozumiano? — wrzasnął głośnie i wyplął brzuszek, bardzo zadowolony i siebie.

Ibyłby, tak jak stał, wymaszerał w świat, gdyby nie tornister Jurka, który na oświadczenie Pimpusia, przeprasza, Trzęsistraszka, poruszył się niespokojnie i rzekł: — Pięknie, bardzo pięknie. Jesteś

więc rycerzem i nawet nazywasz się tak ślicznie i głośnie: Trzęsistraszek. Ale czy wiesz o tym, że żaden porządny rycerz nie wyrusza na wyprawę bez zbroi i miecza, tak jak ty w czerwonych poręczach tylko i z gołą łepotyńką? Zanim wyjdziesz na spotkanie Wielkiej Przygody, musisz zdobyć miecz, zbroję i hełm. Inaczej, choćby nie wiem jak głośnie marszczył nosek, nigdy nie będziesz Rycerzem-Trzęsistraszkiem, tylko zwykłym Pimpusiem.

Ten tornister nosił w swoim brzu-

a resztę zbroi Trzęsistraszek zrobił sobie sam, ze srebrnego staniolu z czekoladki.

— A gdzie tarcza? — upominał mądry tornister. — Czym będziesz się osłaniał, gdy cię ktoś zaatakuje?

Zmartwił się Trzęsistraszek. Skąd wziąć tarczę? Tornister porażał mu, żeby po prostu wyciął z tekturki i oblepił staniolem. Będzie mocną i ładną, a o to przecież chodzi.

Po chwili Trzęsistraszek już uzbiorony po zęby, pożegnał wszystkich



szku różne bardzo mądre książki Jurka i dlatego tak doskonale znał się na wszystkim.

Trzęsistraszek więc, choć mu się bardzo spieszyło, musiał najpierw zająć się wyszukaniem zbroi. Z hełmem nie było kłopotu. Naparstek mamusi Jurka doskonale leżał na bohaterkiej głowie Trzęsistraszka, i blyszczał w słońcu, jak złoty. Wielką igłą do cerowania skarpetek mogła doskonale zastąpić kopię,

grzechem, machnął iglicą, poprawił hełm i... powędrował w świat.

A teraz uważajcie drogie dzieci. Które z was opiszcie najładniej przygody, jakie spotykały Trzęsistraszka po opuszczeniu domu, otrzyma od Redakcji piękną książeczkę. Starannie napisane opowiadania nadsyłajcie do 15 marca na ręce Cioci Hani.

GAMA



Czytajmy to sami

Mała malutka przyjaciółka Basia bardzo lubi książki i pochwała się już może wcale ładną i liczną biblioteczką. Wzorowy porządek panuje w szafce Basiułki, po prostu miło popatrzeć. Każdą książeczkę dziewczynka okłada szarym papierem i przylepia jej na grzbienie białą karteczkę z numerem.

I na dzisiejszej wizycie Basia przedstawiła nam swoją biblioteczkę z dumą pokazuje ostatnie książki, które dostała onegdaj w podarunku od babci.



— Ta książeczka sprawiła mi babcia największą radość — mówi dziewczynka — podnosząc w górę „Anię z Zielonego Wzgórza” L. Montgomery.

— Co to jest za książka, Basiu? Basia jest po prostu oburzona swoją ignorancją.

— Jak to nie wiesz?... Przecież kiedy moja mamusia była małą dziewczynką, już wtedy ukazało się pierwsze wydanie „Ani”, w Warszawie miałam tamtą „Anię”, pa-

nielażąca dzieciństwo mateczki, ale spałła się podczas Powstania.

— Opowiedz mi kochanie, dlaczego tak lubisz swoją „Anię”?

Basia ożywia się, a buzię jej krasie różowy rumieniec.

— Widzisz, Ania to była sierotka, co nie miała rodziców, ani rodzinnego domu. Jedni państwo z wyspy Sw. Edwarda w Kanadzie zaadoptowali ją i odtąd zamieszkała na folwarku „Zielone Wzgórze” w Avonlea. Ta Ania odznaczała się rudymi włosami i bardzo cierpiała z tego powodu. „Marchewka” — wołała na nią kolega Gilbert.

Zresztą nie będę opowiadała więcej, tylko pożyczę ci „Anię z Zielonego Wzgórza” do domu. I Basia zapisuje w specjalnym zeszyciku, że wypoczyła od niej taką a taką książeczkę.

— Jakie inne książki dostałaś jeszcze, Basiu?

— Podróżę Guliwera — Swifta, w tłumaczeniu W. Zechenera; Jana Brzechwy „Tajnowa igła i nitka”, „Podróżę Guliwera” — wypoczył ode mnie Jurek, aby czytać choremu braciškowi Adasiowi, ta książeczka cieszy się wielkim uznaniem chłopców. A wierszyki pana Brzechwy czytamy głośno w naszym kółku teatralnym i zastanawiamy się, który z nich wybrać na naszą przedstawienie. Zdaje się, że najbardziej głosów otrzyma wierszyk „Zórak i czapla”.

I Basia zaczyna deklamować: Smutno było żurawowi, gdy samotny rybił owi...

O przedstawieniu amatorskim Basi i jej przyjaciółki napiszemy w następnym tygodniu.

Kącik dobrvch przyjaciół

Kochane Dzieci! Bardzo się cieszę, że dla Cioci Hani codziennie poczta przynosi tyle listów. Dziękuję Wam serdecznie i proszę pisać

dalej, o tym co Wam się podoba i co chcielibyście mieć w Waszym do datku.

Droga losowania otrzymuje na-

grody 10 dzieci:

- 1) Celinka Sobór, Wrocław;
 - 2) Kazia Szewczyk, Wrocław;
 - 3) Ludwik Szwarz, Wrocław;
 - 4) Edzia Kapalska, Wrocław;
 - 5) Dorotka Polakówna, Świdnica;
 - 6) Ryszard Bykowski, Zary k. Zagania;
 - 7) Jacek i Mieczysław Künstler, Jelenia Góra;
 - 8) Czesia Rencz w Jasionie, gm. Olszanka, pow. Brzeg n. Odry;
 - 9) Kryścia Hermanowska, Oława;
 - 10) Januszek Szejman, Oleśnica.
- Dzieci, mieszkające we Wrocławiu, prosimy o odebranie nagród w sekretariacie redakcji, ul. Krupnicza 13 w godz. 9 — 16, zamiejscowym wysłaliśmy książki pocztą.

CIOCIA HANIA

Przyszedł mróz...

Przyszedł Mróz pod okno Wojtusiowej chaty pomalował szybki w różn. piękne kwiaty, urządził ślizgawkę na pobliskim stawie, by czas miło schodził Dzieciom przy zabawie.

Ileż zabaw czeka na słonecznym świecie? To Wam sami pewnie dobrze o tym wiecie. Lyżwy, sanki, narty od samego rana, potem można jeszcze ulepić balwana.

JAGODA

APARATY i diamenty do cięcia szkła po cenach hurtowych — poleca „Elkazet” — Hurtownia Narzędzi i Art. Technicznych, Wrocław, Rynek nr. 37 (I piętro). K 1781

ESENCJE i pasty do wyrobu lemoniad wyszła za zaliczeniem „Maltra”, Przemysł Chem. — Spoż. — Kraków, Zwierzyniecka 35. K 6112

MASZYNEK elektryczną do podnoszenia oczek w pończochach damskich — sprzedam, zamienię na masywną do pisenia, liczenia. M. Kotler ski, Wrocław, Rynek 37 (I piętro). 1779

FARBY, chemikalia, kleje w tabliczkach itp., kupuje Hurtownia Drogeryjna, Poznań, ul. Półwiejska 39, tel. 19-03. K 988

WLOSANKI od producenta zakupi „Solidarność”, Wrocław, Rynek Redusz 11/12. Zgłoszenia: Wydział Sprzedaży. K 1003

ROBOCZE UBRANIA, sprzedaż hurtowa „Solidarność”, Wrocław, Rynek Redusz 11/12. K 1002

KUPIMY grawerkę firmy Deckel, szlifarkę na płask, szlifarkę na okrągło, szlifarkę na otwory, gzyzarkę. Oferty: „PAR”, Poznań, Ratajska 7 pod „21117”. K 1004

KEPPE automaty do szpulowania Jedwabiu. Władność: Hurtownia Włóknienicza, Stalina 62. K 1015

SPRZEDAM meble różne, okazja (wyjazd), Stalina 191/2. 1777

ZGUBIONO KARTĘ RCU NA NAZWISKO RAMS ADAM, Wrocław. 1706

ZGUBIONO orzeczenie własności na meble wydane przez Urząd Likwidacyjny Niemca — Tokarski Aleksander — Niemca, Grodzka 13. K-1006

SKRADZIONO dowód osobisty i papiery młynarskie — Feliks Bartosiński, wieś Bukowina, poczta Redwaniec. K 1014

ZGUBIONO kartę ewidencyjną na nazwisko Szynkowski Ksenia — Wołca pow. Wołów. 1770

ZGUBIONO dowód klejczy siwej Nr. 25 — Kulpech Antoni, gm. Mojszowice, pow. Wołów. 1771

ZGUBIONO kartę meldunkową, kartki żywnościowe i karty odzieżową na nazwisko Bednarska Maria, Wołów. 1772

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Kiepara Tadeusz, Moczydlice, — Ziemianka, pow. Wołów. 1713

ZGUBIONO dokumenty oraz książkę wojenną Nr. 174 289, odznaczenia frontowe i odcinki zameldowania na nazwisko Brojanowski Władysław, wieś Pielszanowice, pow. Wołów 1774

ZGUBIONO dokumenty wydane przez Wojewódzki Urząd Samochodowy w Legnicy. 1794

ZGUBIONO kartę repatriacyjną z Zachodu, odcinek zameldowania, zaświadczenie poborowe RCU, Paczków zaświadczenie ORMO — Nanowski Leopold, Zakrzecze, poczta Jęzwin. K 1008

ZGUBIONO dowód repatriacji z ZRR na nazwisko Huettner Maurycy — Dzierżonów, Słowackiego 2. K 1007

KSIEGOWY — długoletnia praktyka — zmienił posade. Oferty pod „1776” w „Słowie Polskim”. 1775

MARUSZYSTKA ze znajomością prac biurowych — poszukuje pracy, łaska mo zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Piłne”. 1807

WOLNE POSADY

NATYCHMIAST zaangażujemy kwalifikowanego buchaltera — bilansistę z dokładną znajomością prezbiterkowej. Praca stała. Zgłoszenia: Okręg Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych — Wrocław, ul. Rzeźnicza 5, III piętro. 1792

NOWOOTWARTA pracownia obuwnicza — poszukuje dobrego czeładnika na damską lukusową robotę. Adres: Stalina 42/44 — sklep. 1800

POSZUKIWANE ekspedientki i bufetowne, które pracowały w cukierni, sily tylko fachowe i z referencjami. Zgłoszenia: „Riwiera”, ul. Gen. Świerczewskiego 65. K 990

CZELADNIK krawiecki potrzebny na pierwszorzędną robotę. Nowowiejska 81/1. 1801

FRYZJERKA wykwalifikowana do pierwszorzędnego zakładu potrzebna przychodni. Zgłoszenia: Jelenia Góra „Czytelnik” I-go Maja 18. K 1013

POSAD POSZUKUJA

BUCHALTER — bilansista, samodzielny, szef — organizator, demobilizowany oficer, poszukuje pracy — Warszawa, Wieniec Zdrój, Orłowice. K 940

LEKARSKIE

LECZNICA DLA ZWIERZĄT św. Wojciecha 116, szczepienia ochronne, ordynacja 9 — 18. 1405

W CHOROBAH WENERYCZNYCH I PŁOCIOWYCH, lekarz Janusz Lesiński ordynuje obnie w zmienionych godzinach, a nianowicie od 3 1/2 — 6 1/2 po południu. WROCLAW, CHROBREGO 20/II P. OBOK DWOR CA ODREY. K 965

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIEGOWOSCI Informacje, tablin, skr. pocz. 106. K 970

ROZNE

SPÓŁDZIELNIA Pracy Budowlanej „Przyszedł” Wrocław, ul. Stalina 188, wykonuje roboty budowlane. K 994

WARSZTATY SAMOCHODOWE „Jedność”, Wrocław-Kerłowice, ul. Kromera Nr. 8/10, telefon 20-05. Wykonuje wszelkie naprawy remontów samochodowych, obróbka metali, spawanie, wymiana części zamiennych oraz lekierowanie pojazdów. K 925

SPÓŁDZIELNIA Szewsko — Kamaznicza „Jedność” uruchamia mechaniczne warsztaty wyrobów obuwniczych w Wrocławiu przy ul. Nowowiejskiej 43 (oficyna). 1797

PRZYBLAKAŁ się pies witez — duży, kolo szpilek. PEW. Znajduje się Prusa 28 m. 9 (Internat) Pejap Kamizner. Po tygodniu przechodzi na własność. 1799

Redaktor Naczelny: Teofil Witke
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odborem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł z odnośnikiem do domu 105 złotych. PKO. Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 40.

F-23891

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 40.